

Sun Myung Moon: "Jak Dawać Świadectwo", 1 kwiecień 1977r., Nowy Jork

Na wasze pytania o dawaniu świadectwa odpowiadałem po trochu przy różnych okazjach. Podsumowując: musicie mobilizować świat duchowy. Ja dawałem świadectwo bez wypowiedzenia ani jednego słowa. Podczas pobytu w więzieniu świadczyłem przed wieloma osobami nic nie mówiąc, ponieważ świat duchowy robił to za mnie i ludzie sami przychodzili do mnie.

Może do tego czasu zauważyliście, że dawanie świadectwa niektórym przychodzi bardzo łatwo, a inni osiągają niewielkie efekty i mają wiele trudności. Duchowe prawo mówi, że każda osoba, aby efektywnie dawać świadectwo, musi mieć osobisty fundament odszkodowania. Dwoje ludzi może stanąć przed tak samo trudną sytuacją i jedna z nich nie osiągnie zbyt wiele, podczas gdy drugiej łatwo przyjdą dobre rezultaty. Różnica polega głównie na tym, że przodkowie osoby, która odniosła sukces, mają kwalifikacje, by jej pomóc. Każdy, kto daje świadectwo, musi być w stanie wzbudzić zainteresowanie Bogiem, Kościołem, samym sobą. Jak można to zrobić?

Generalnie, podejście do osób przeciętnych i stojących na wysokim szczeblu społecznym jest takie samo. Jeżeli świadcycie przed kimś nie posiadając swojego osobistego fundamentu, to nie będzie odpowiedzi. Musicie się zastanowić, jak każdy z was chce stworzyć swój osobisty fundament.

Jeżeli jeszcze tego nie zrobiliście, wkrótce zauważycie, że ludzie szukają poprawienia swojej sytuacji życiowej przez zwrócenie uwagi na siebie lub zdobycie przewagi nad innymi ludźmi. Motywacje, które skłoniły naszych członków do przyłączenia się do Ruchu, są bardzo różne, często egoistyczne i przeplatane z osobistymi celami. Na przykład wielu ludzi pragnie zrozumieć świat duchowy i kiedy odkrywają, że Kościół Zjednoczeniowy może rzucić światło na te tematy, to mogą się przyłączyć. Inni poszukują materialnych korzyści i spekulują, że gdy Kościół Zjednoczeniowy rozrośnie się w przyszłości, będą mieli tutaj lepsze perspektywy niż gdziekolwiek indziej. Oczywiście prawdą jest, że gdybyśmy przez pozostawanie w Kościele Zjednoczeniowym tracili duchowo, albo w inny sposób, to nie pozostalibyśmy tu długo. Nie tylko duchowo poszukujący ludzie, ale także inni przyłączą się do Kościoła Zjednoczeniowego.

Nabycie przez nas hotelu New Yorker i Tiffany Building zmienia nastawienie ludzi. Stworzenie uniwersytetu i wydawnictwa prasowego jest bardzo trudne i wymaga dużo pieniędzy, ale kiedy się już to zrobi, to będą one drogami dotarcia do bogatych ludzi w substancjalny sposób. To jest logiczna droga, którą powinniśmy podążać. Ludzie mają o mnie wiele różnych opinii, nie tylko powierzchownych koncepcji zaczerpniętych ze środków masowego przekazu, ale są też tacy, którzy interesują się Kościołem Zjednoczeniowym, albo mną. Jak myślicie, czy ostatecznie oni będą mnie szanować, czy gardzić mną? Podczas mojego życia wielu ludzi na różnych polach nauki będzie studiowało i pisało artykuły o mnie, oni mają olbrzymi materiał do poznania. Ludzie mają tendencję, aby szanować milionerów, ponieważ wiedzą, jak trudno jest zdobyć majątek w tym społeczeństwie. Ustanowienie i zarządzanie uniwersytetem jest tak trudne, że nawet władze stanowe nie mogą sobie na to pozwolić, ponieważ są pod ciągłym naciskiem, by ograniczać wydatki. Jeżeli jakaś jednostka tworzy z niczego dobry uniwersytet, wtedy ludzie znający tę dziedzinę będą zachwyceni. Tak samo jest ze stworzeniem gazety.

Jest tak wiele faktów, które świadczą o naszym Kościele. Ja nigdy nie zachęcałem koreańskich członków do zbierania funduszy. Jeszcze 15 lat temu nie posiadaliśmy niczego na własność poza małą chatą o całkowitej powierzchni równej połowie tego pokoju. Mówiłem tylko o zbawianiu świata i podkreślałem, że tylko Bóg będzie w stanie zebrać fundusze, których potrzebujemy. Wielu mówiło, że jestem idealistą i że zwariowałem. Teraz, kiedy mówię takie same rzeczy, prawie każdy mi wierzy.

Porozmawiajmy o sytuacji w Korei. Cała Korea od najwyższej postawionych osób i prezydenta aż do korzonków trawy jest bardzo wyczulona na moim punkcie. Pomyślcie o tym, to jest bardzo dziwne, ale nie tylko Koreańczycy, ale i Japończycy wiedzą, że nie jestem tylko przemijającym fenomenem. Oni zamieniają się w słuch, kiedy słyszą o moich dokonaniach w Ameryce.

Większość ludzi nie chce się zmieniać podczas swojego życia. Jacy oni będą za 10 lat z taką straszną cechą? Czy kiedykolwiek wyobrażaliście sobie, jacy będziecie za 10 lat? Jeżeli weźmiecie przeciętnego 23latka w tym kraju, jakie kwalifikacje on posiada, aby zmienić to społeczeństwo? Ale spójrzcie na tego brata on posiada wizję i determinację, które niełatwo znaleźć u młodej osoby. Za 10 lat, kiedy będzie miał tylko 33 lata, jakiego rodzaju osobą on będzie? Przez te lata będzie stawał się coraz lepszy i doświadczy wielu przeżyć, których przeciętny człowiek nie ma w swoim życiu. W ciągu 5 lat dostarczamy naszym członkom doświadczenia całego życia. Co za sukces!

Amerykanie są ludźmi na wysokim poziomie, posiadają zarówno serce jak i inteligencję, ale jeden człowiek z Orientu był w stanie przekształcić tych młodych Amerykanów, dając im doświadczenie prawdziwego nawrócenia. To jest jedno z największych wydarzeń światowych. Od teraz wasz postęp ulegnie przyspieszeniu. Ponieważ opozycja względem nas jest zupełnie nieuzasadniona, więc wkrótce przyjdzie czas, kiedy ludzie zmienią swoje negatywne nastawienie wobec nas i zaczną nabierać pędu. Każdy z was doświadczy tego. Czy macie jakieś marzenia? Musicie zrobić wszystko, aby je zrealizować. Nie wolno wam myśleć, że może ja zrobię to za was. Niesprecyzowane życzenia i nadzieje są dobre tylko chwilowo, ale nawet nie sądzcie, że Kościół Zjednoczeniowy stanie się wystarczająco duży, aby wam pomóc. Nie, to wy musicie zrealizować wasze własne marzenia, wspomagając Kościół Zjednoczeniowy i wtedy Bóg na pewno będzie z wami.

Powinniście czuć: "Nie jest dobrze, jeżeli ktoś musi pomóc mi zrealizować moje marzenia, ponieważ wtedy muszę zapłacić za wszystko, co zyskam." Zawsze wyobrażajcie sobie, że własnymi rękami karmicie 100, nawet 1000 osób w waszym stanie. Jeżeli nie poświęcimy się całkowicie, kiedy jesteśmy młodzi, czyniąc niezbędny wysiłek ze łzami i cierpieniem, to nie będziemy mogli doświadczyć radości, kiedy będziemy starsi. W tej kwestii niebiańskie podejście i podejście starego świata są bardzo podobne. Kiedy sami wypełnicie swoją odpowiedzialność, wtedy inni przyjdą, aby wam dopomóc, ale jeżeli przede wszystkim będziecie szukali pomocy u drugiego człowieka, wtedy nie dokonacie tego, co powinniście.

Jeżeli jesteście liderami stanu, to przynajmniej powinniście pojechać i zobaczyć, na co musicie zwrócić uwagę i co powinniście pokochać. Co najmniej raz musicie objechać cały stan. Kiedy w 1965 r. po raz pierwszy przyjechałem do Ameryki, to pierwszą rzeczą którą zrobiłem była podróż wokół Stanów Zjednoczonych z największą możliwą prędkością. Nie spałem w motelach ani nie jadłem w restauracjach, podróżowałem cały czas.

Dzisiaj jeden z was poruszył ważną sprawę. Ten brat osiągnął granice swoich możliwości, ale kiedy ją przekroczył, Bóg zaczął pracować. Musimy zawsze przechodzić poza ten punkt. Nigdy nie martwcie się, kiedy pojawiają się jakieś trudności, koncentrujcie się na zrobieniu kolejnego kroku. Trudności mogą powstrzymać was albo też dzięki nim możecie zmartwychwstać do najwyższego możliwego w danych okolicznościach poziomu. Musicie trwać w zaufaniu, że tak długo, jak jesteście jedno z Bogiem, On nigdy was nie opuści. Wasza sytuacja może wydawać się zła, może być zła, ale moment, w którym pokonujecie trudności, przyniesie korzyści dla strony dobra w odpowiednim stopniu.

Kiedy opozycja jest najsilniejsza, wtedy jestem najbardziej zainteresowany tym, co się potem wydarzy i jaka nagroda lub jaka lekcja z tego wypłynie. Wasze życie jest jak spacerowanie po linie i balansowanie tyczką. Możecie spaść i na lewo, i na prawo, do Nieba lub piekła, ale musicie utrzymywać równowagę i iść dalej po linie. Naprawdę żyjemy w ciągłym napięciu, jak na krawędzi. Jeżeli popełnicie poważny błąd może ktoś porwie was i wyperswadować, abyście zostawili to wszystko to konsekwencje tego będą trwały przez wieki. Jeżeli poślizgniesz się w codziennym życiu, to nie ma takiego znaczenia. Ale idąc naszym kursem musisz być przygotowany, by poświęcić swoje życie aby utrzymać posuwanie się naprzód. Jeżeli nie idziesz taką drogą, to czym to jest dla ciebie?

Jezus był pytany przez wielu przeciętnych Żydów, a także przez arcykapłanów i Piłata o to, czy jest Królem Żydowskim. W zwykłych sytuacjach pouczał wszystkich swoich uczniów, aby nie mówili o tym innym ludziom, ale nie zaprzeczył, kiedy nadszedł tamten moment. Gdyby to zrobił, wynikłyby z tego bardzo poważne konsekwencje.

Możecie sobie wyobrazić, że Ameryka nie rozwija się równomiernie, tylko raz jest lepiej, raz gorzej. To jest naturalne, powszechne zjawisko. Na przykład płynąca woda nie ma gładkiej powierzchni. Zawsze są fale, ponieważ nic nie może trwać w jednym miejscu. Duchowo Ameryka teraz opada w dół i jeżeli obecny model zakorzeni się głęboko, to będzie go bardzo trudno zmienić. Jeżeli jakaś siła nie zmieni wkrótce tego kierunku, Ameryka pograży się.

Jak wiecie, jeżeli jakiś przedmiot opada bardzo szybko, ale jakaś siła może zmienić jego kierunek, wtedy jego pierwotny pęd wyniesie go bardzo szybko w górę. To się sprawdziło w ciągu wieków. Czas, kiedy wszystko opada i wali się, jest tym, w którym Bóg objawi nowy sposób rozwiązania sytuacji. Nie ma żadnego wyjątku w tej historycznej zasadzie. Teraz świat jest właśnie w takim miejscu, a droga odnowy jest dokładnie tym, co my robimy. Czy robiąc to zamierzamy ograniczyć się do Ameryki? Nie, bo wtedy po chwili znowu byśmy upadli. Jediną szansą wytrwania jest ciągły rozwój aż do momentu, gdy będziemy pracować na poziomie światowym. To jest pragnienie Boga. Jeżeli pójdziemy tą drogą, to Bóg podniesie nas wyżej.

Stanowczo radzę wam: nigdy nie szukajcie wygody. Idźcie na zewnątrz i dawajcie świadectwo przed kimś, kto jest negatywny lub wykładajcie dla osoby o nieznanym wam charakterze. Cały czas podtrzymujcie walkę i pozwalajcie się uderzać. Jeżeli jesteście zadowoleni z siebie, to próbujcie wzbudzić w sobie głęboką skruchę. Z takim niepokojem będziecie w stanie zwyciężyć.

Kiedy naprawdę nie wiecie, co z sobą zrobić, zróbcie coś kontrowersyjnego; idźcie, podejmijcie walkę z wieloma ludźmi i naprawdę pozwólcie im siebie skopać. Bądźcie wdzięczni, kiedy jesteście bici i wyciągnijcie korzyści z tej chwili. Jeżeli naprawdę to zrozumiecie, to będziecie wiedzieć, dlaczego ja nie zwracam uwagi na

opozycję. Tak naprawdę to witam ją z radością. Kiedy jesteście bici bez powodu, to naturalnie oburzacie się i zyskujecie inspirację do dalszej walki. Kiedykolwiek postanawiamy osiągnąć jakiś cel, zawsze musimy dążyć do całkowitego sukcesu, ponieważ dzięki temu nasze serce zawsze będzie zwycięskie. Mistrz jest gotowy do walki w każdej chwili. Jeżeli chce być mistrzem przez 10 lat, wtedy musi walczyć i wygrywać przez 10 lat. Jest to jedyny sposób gwarantujący mu pozostawanie mistrzem. Muhammed Ali raz powiedział: "Będę większy niż Wielebny Moon."

Kiedy ja porównuję moich oponentów sprzed 10 lat do dzisiejszych, to mogę przewidzieć, jacy oponenti pojawią się za 10 lat. Będziemy walczyć z komunizmem. 10 lat temu nasi oponenti pochodzili z małego kraju, z Korei, dziś przeciwstawia się nam cała Ameryka. Porównując jednak, różnica nie jest taka wielka. Ale przypuśćmy, że cały świat komunistyczny zjednoczy się przeciwko nam. Musimy przygotować się na ten dzień, a nie zajmować się tylko dzisiejszą opozycją w Ameryce.

Musimy wziąć przykład z Boga. On jest mistrzem wielu tysięcy lat. Nigdy nie został pobity, ale ciągle rzucano Mu wyzwanie. To był wzór Jego opatrności i Bóg cały czas walczył. Wiem, że opozycja względem nas będzie trwała i trwała, aż do dnia, kiedy się skończy. Czy chcecie być mistrzami w waszym własnym stanie? A jeżeli pojawi się większa opozycja, czy spakujecie się i wyjedziecie? Jeżeli nikt się wam nie przeciwstawia, powinniście pójść i rozmawiać z gubernatorem stanu. Jeżeli już walczyacie, nie stawajcie przed słabym przeciwnikiem, służą słudzy. Rzucajcie wyzwanie największemu przeciwnikowi, a jeżeli nawet za pierwszym razem nie wygracie, to zapis waszej próby pozostanie.

Jeżeli nie możemy osiągnąć 111, czy możemy powiedzieć, że dźwigamy historyczną odpowiedzialność? Pomyślcie o tym głęboko. Gdybyście mieli tak głębokie poczucie odpowiedzialności i potrzeby chwili jak ja, wtedy wasz wynik byłby nawet 1110. Czy kiedyś naprawdę wybuchnęliście płaczem na ulicy podczas dawania świadectwa? Czy kiedyś spędziliście bezsenność na modlitwie? Modliłem się do Boga w tak intensywny sposób, że moje ciężkie ubranie stało się wilgotne. Zdarzyło się to wiele razy. Poza tym, jaka jest różnica pomiędzy nami? Wszyscy jemy tę samą ilość jedzenia i żyjemy 24 godziny na dobę.

Dając świadectwo musicie mieć serce tak pełne troski, by wybuchać łzami podczas modlitwy za ludzi. Musicie usiłować iść tą drogą, ale bez porównywania się z moimi doświadczeniami nie osiągniecie zbyt wiele. Przypuśćmy, że jeden z członków, z trudem pozyskany, nie wróci w nocy. Czy będziecie płakać i modlić się za jego powrót? Jeżeli tak, to po powrocie dnia następnego powie on wam, że też miał bezsenność.

Po prostu prowadźcie tylko religijne życie; musi towarzyszyć temu wiele łez i połączenie ze światem duchowym. Jeżeli jeszcze tego nie doświadczyliście, to musicie poprawić swoje życie duchowe. Czy często podczas modlitwy czujecie chłód, bez żadnych emocjonalnych wybuchów? Kiedy jesteście w tym stanie, to tak jakbyście byli kwiatem, który nie może przyciągnąć pszczoły, aby spiła jego nektar. Ludzie przyjdą pragnąc połączyć swoje życie z waszym, kiedy poczują obecność Boga przy was. W waszych centrach musicie czuć obecność Boga.

Kiedy utrzymacie ten stan ducha, to ludzie przyjdą, aby odpocząć przy was. Codziennie, bez myślenia, będziecie wiedzieli, kto złoży wizytę i co się wydarzy. Wyobraźcie sobie, jak ciekawie będzie dawać świadectwo, kiedy rozwinięte takie serce. Właśnie dlatego mówię wam o potrzebie głębokiej i intensywnej modlitwy.

Okres, kiedy dawałem świadectwo ratując życie ludzi, był tym, w którym modliłem się najbardziej intensywnie. Na obszarze 9 stóp kwadratowych, gdzie modliłem się, ziemia była wilgotna od moich łez. Odejście człowieka od Boga miało miejsce wśród łez i teraz, gdy powracamy do Boga, musimy Go spotkać również wśród wielu łez. Nawet chociaż ja się teraz tak nie modlę, wy musicie przejść przez to doświadczenie. Osobą, która zna mnie najlepiej jest Matka, bo tylko ona może przebywać ze mną przez 24 godziny na dobę. Szanuje mnie bardzo, ponieważ widziała, że ja zawsze najpierw coś robię, a potem mówię. Matka wie, że kiedy mówię o czymś, to jest to powiązane z moim czynem. Ona ma taką pozycję, by być ze mną na takim poziomie zażyłości. Jej życie nie jest łatwe. Nie mogę wymagać tyle od niej, bo ona po prostu nie ma czasu, aby się wiele modlić i jednocześnie troszczyć się o dzieci.

Kiedy modlicie się, musicie mieć poczucie, że Duch Boży jest blisko was. Po takiej modlitwie zyskacie poczucie duchowego zwycięstwa. Mogę mówić wam, byście to robili, ale najważniejsze jest, byście sami czuli potrzebę takiej modlitwy. Kiedy jesteście głodni, chcecie jeść; w taki sam sposób musicie czuć potrzebę modlitwy, czując niepokój, jeżeli tego nie zrobicie. Z tym pragnieniem i potrzebą modlitwy często doświadczyacie jej głębi.

Czasami możecie przeczuwać, że coś ważnego wydarzy się i nie będziecie w stanie skupić się na czymkolwiek dłużej niż przez kilka minut. W tym przypadku musicie przede wszystkim modlić się o odzyskanie kierunku i postanowić, co chcecie zrobić. Kiedy macie takie poczucie, wtedy wydarzy się coś ważnego. Idziemy drogą odnowy przez odszkodowanie i powinniśmy być gotowi zapłacić warunki odszkodowania za wszystkie ważne wydarzenia. Musimy być przygotowani na przejście przez początkowe trudności w modlitwie i nigdy nie dać się im zatrzymać.

Osobę, która się modli, można poznać po wyglądzie. Może być chuda i nie taka przystojna, ale jej oczy świecą, a pochylone ciało promieniuje światłem. Musicie mieć w sobie siłę zawsze gotową do użycia. Lepiej mieć ciągle bijące i napełniające was małe źródło, niż zbiornik gromadzący wielką ilość wody bez źródła, czy strumyczka. Taka cysterna szybko się wypróżni, ale małe źródło będzie ciągle biło, bez względu na to, ile będziecie czerpać. Możecie być ciągle napełniani poprzez modlitwę.

Nie bądźcie ludźmi, którzy muszą przychodzić i słuchać moich przemówień, aby się ożywić, ponieważ ciągle będziecie musieli wracać. Raczej próbujcie znaleźć te możliwości w sobie. Jeżeli będziecie w stanie to robić, to zaczną się duchowo pojawiać i bezpośrednio będę was nauczał. Wielu ludzi mówi, że Onni Durst jest dobra w dawaniu świadectwa, ale jedyna różnica pomiędzy nią a wami jest taka, że ona często widzi mnie w snach. Ona może powiedzieć, jak wielu ludzi przyłączy się do nas na podstawie tego, jak często pojawia się w jej snach. Kiedy zdarza się to często, to znaczy, że przyłączy się wiele osób. Jeżeli tylko czasami, wtedy tylko kilkoro. To może wydarzyć się podczas snu, ale najlepsze są wizje, których doświadczacie podczas modlitwy.

Jak wiele z was doświadczyło mojego pojawienia się i nauczania was? Po wielu takich zdarzeniach będziecie w stanie otrzymać prowadzenie nawet bez zamykania oczu. Głęboką modlitwą i duchową łącznością możecie osiągnąć nawet z otwartymi oczami. Z takimi możliwościami natychmiast będziecie mogli powiedzieć, kto jest dobrą osobą a kto nie. Wasze duchowe oczy są cudowne i możecie wszystko nimi widzieć. Czy każdy z was nie chciałby tego?

Aby to osiągnąć, musicie zapłacić odszkodowanie, szczególnie poprzez modlitwę. Najlepszym miejscem do modlitwy jest przyroda, na przykład góry. W środku

zimy modliłem się na zewnątrz, siedząc na śniegu z zarzuconym na ramiona kocem. Modliłem się intensywnie wiedząc, że zamarznię na śmierć, jeżeli zasnę. To była moja droga, ale teraz jest wielu członków Kościoła Zjednoczeniowego, którzy idą po śladach innych zamiast usilnie próbować osiągnąć takie cenne doświadczenia. Prawdopodobnie wyczuwacie, że jest to wartościowe, ale jeszcze nie rozumiecie tego głęboko. Kiedy po tym spotkaniu powrócicie do waszych centrów, to pierwszą rzeczą, którą musicie zrobić, jest modlitwa.

Nie tylko wy musicie się modlić, ale w waszym centrum musi być ciągła modlitwa. Znowu chcę wam powiedzieć, byście praktykowali 24 godzinną modlitwę w centrum, a jeżeli nie ma wystarczającej ilości rodzeństwa do tego, wtedy nagrajcie czyjaś modlitwę i odtwarzajcie ją. Modlitwa jest tak istotna. Modlitwa jest jak deszcz myjący wszystko, nawadniający ziemię, aby życie mogło rozwijać się.

Kiedy staję przed trudną sytuacją, to duchowe otoczenie jest ciemnością bez jednego, najmniejszego wyjścia i zastanawiam się, jak my rozwiążemy wszystkie te problemy. W takim właśnie czasie modlę się z największą intensywnością, zapominając nawet o moim własnym życiu, i kiedy się modlę, powoli otwiera się droga wyjścia. W takich przypadkach zawsze musicie umieć rozróżnić, które rozwiązanie przychodzi z Nieba, które od was, a które z ziemi. Zawsze rozróżniajcie te trzy drogi.

Pierwszą rzeczą, o której powinniście pomyśleć, gdy otwieracie oczy o poranku, jest ofiarowanie Niebu powitania. Powiedzcie Bogu o tym, co zamierzacie zrobić tego dnia. Jeżeli wszystko wypełnicie, to poczucie wielkiego zwycięstwa będzie waszym udziałem. Do głębi możecie to zrozumieć tylko wtedy, gdy osobiście tego doświadczycie.

Kiedy radość wypływająca z tego zwycięstwa stanie się waszym udziałem, to nie będziecie pragnąć niczego innego w życiu. To wam pomoże w chwili, gdy będziecie zmęczeni i przepracowani. Jeżeli jesteście tak zmęczeni, że nie dbacie o zdjęcie ubrania, ale padacie na łóżko na parę godzin snu, to gdy się obudzicie, będziecie czuli się bardziej wypoczęci niż gdybyście spali całą noc. Taki tryb życia nie powinien was męczyć, a im dłużej będziecie go prowadzili, tym bardziej będziecie go pragnęli. Bóg również będzie odnajdywał radość w ciągłym udzielaniu wam pomocy.

Przeżyłem wiele bezsennych nocy, szczególnie w latach 50. Jak ja mogłem to wytrzymać? Moje poczucie szczęścia i radości było tak wielkie, że pragnąłem rozmawiać z otaczającymi mnie młodymi członkami aż do 3 nad ranem. Jeżeli któryś z nich musiał wyjść, ponieważ miał coś rano do zrobienia, było mi naprawdę przykro patrzeć jak odchodzi, gdyż pragnąłem, by został jeszcze dłużej. Musicie też tego doświadczyć. Kiedy tak bardzo mi go brakowało, wiedziałem, że wróci w najkrótszym możliwym czasie, ponieważ on również nie będzie mógł znieść rozłąki.

Ten entuzjazm jest tym, co nas różni. Musicie zrozumieć to bardzo dobrze, bo gdy tylko go osiągniecie, nie będzie nic, czego byście mogli zazdrościć. Żadne pragnienie czy ambicja nie będą już wami kierować, a szczęście będzie wasze dopóki będziecie zachowywać ten entuzjazm. Jeżeli zawsze będziecie usilnie pragnęli współpracować ściśle ze światem duchowym, wtedy nie będziecie musieli ciągle o tym myśleć i będzie się to zdarzało automatycznie. W taki sposób wychowywałem Hyo Jin. On słyszał duchowo piękną muzykę, a ja mu mówiłem, że jest to naturalne.

Ofiarujemy nasze modlitwy, aby zyskać duchowe korzyści. Modlitwa jest duchowym posiłkiem, który musicie spożywać każdego dnia. Jestem teraz takim mistrzem modlitwy, że mogę skupić się na pewnym problemie i po kilku sekundach

otrzymać odpowiedź na usilną modlitwę. Po kilku chwilach koncentracji mogę wyczuć atmosferę spotkania, na które zmierzam, czy ludzie zbudowali duchowy fundament, czy nie, czy kobiety, czy mężczyźni są lepiej przygotowani. Osoba, która ma ofiarne serce, wyróżnia się nawet wśród tysięcy ludzi.

Gdy ludzie mają dużo duchowej energii, to rozpala się ogień, który wypełnia audytorium. Odkąd odkryjecie, jak to osiągnąć, bezsenne noce nie będą dla was problemem, a świat duchowy zawsze będzie blisko. Mogę dalej mówić o tym, ale jeżeli zagłębicie się w to za bardzo, zaczniecie czuć głęboką pustkę. Taki nacisk na modlitwę może wydawać się wam sprzeczny z waszym napiętym rozkładem dnia, ale mimo wszystko powinniście to praktykować. Ponieważ wszyscy idziemy do świata duchowego, ważne jest osiągnąć pewne zrozumienie na jego temat.

Jeżeli ktoś kocha głęboko kogoś innego niż Boga, to po przyłączeniu się do Kościoła Zjednoczeniowego musi przekroczyć ten standard i zbudować głębszą miłość do Boga i Prawdziwych Rodziców. To głębokie uczucie miłości jest najkrótszą drogą do osiągnięcia asysty świata duchowego. Będziecie mogli natychmiast nawiązać z nim łączność, jeżeli będziecie wypełnieni tak intensywną miłością do mnie, że nie będziecie mogli powstrzymać łez płynących po twarzy. Szczególnie siostry mogą mieć takie doświadczenie. Jeśli przeżyjecie coś takiego 3 lub 4 razy, wtedy świat duchowy natychmiast otworzy się przed wami.

Ponieważ waszym celem jest maksymalne zbliżenie się do Boga, więc musicie bardzo tęsknić za przebywaniem ze mną. Pragnąc mnie zobaczyć musicie być w stanie przetrzymać dowolną liczbę bezsennych nocy i głodnych dni. Kiedy pokonacie swoje ciało fizyczne, wtedy świat duchowy będzie tuż obok, aby wam towarzyszyć. Czasami podczas medytacji albo modlitwy ktoś może nagle dostrzec znaczenie mojego życia; to, że przyszedłem po wielu tysiącach lat, mając do pokonania wielką odległość. Taka osoba, pomimo braku środków na jego realizację, może mieć usilne pragnienie, aby kupić mi najlepsze na świecie ubranie. W takim przypadku, później, gdy ona będzie drzemać, ukarzę się jej w najlepszym ubraniu i powiem: "Nie martw się. Już mi to dałeś. Noszę twój podarunek". To jest ważne doświadczenie. Zawsze istnieje taki związek pomiędzy waszymi głębokimi pragnieniami i doświadczeniami. Czy kiedykolwiek doświadczyliście czegoś takiego?

Skąd powinniście zacząć, aby osiągnąć taki poziom? W rzeczywistości to nie jest takie trudne. Spotykając dowolnego człowieka musicie cenić go, pamiętając, że przyszedłem, aby zbawić właśnie jego. Musicie czuć taką miłość i bliskość do najbardziej nieważnego człowieka, nie mówiąc o wielkiej osobie, którą jest wam łatwo doceniać. Musicie kochać najbardziej nieważnego człowieka, ponieważ ja przyszedłem, aby go zbawić. Trenujcie siebie w odczuwaniu takiej bliskości do drugiej osoby. Kiedy człowiek przyłącza się do Ruchu, nie ma znaczenia, jak nędznie może wyglądać; musicie pamiętać, że ja przyszedłem dla niego, i cenić go tak, jak cenicie mnie.

Potrzebujecie doświadczyć, jak radosny muszę być spotykając tą osobę pierwszy raz po 6000 lat, i uczyć się rozwijać takie serce do wszystkich ludzi, z którymi się kontaktujecie. Stopniowo musicie pogłębiać intensywność waszych uczuć do nich, tak, abyście widząc ich po raz 10, byli tak szczęśliwi, jak przy pierwszym spotkaniu. Jeżeli potraficie w swoim umyśle połączyć mnie z nimi, wtedy ostatecznie taka głęboka miłość do nich stanie się dla was czymś naturalnym.

Wasza tęsknota za przebywaniem ze mną, gdziekolwiek idę, może być natychmiast przeniesiona na innych. Jestem ograniczony, bo posiadam tylko

jednostronną relację z członkami. Wy stoicie w lepszej pozycji, ponieważ możecie budować wiele różnorodnych relacji z ludźmi, patrząc na nich jak na swoich braci, siostry, albo rodziców i odpowiednio ich traktując. Z tego punktu widzenia jesteście w lepszej sytuacji niż ja.

Gdy będziecie mieli takie głębokie uczucia do kogoś, to jeżeli on nie będzie przychodził przez kilka dni, nie będziecie w stanie zapanować nad niepohamowaną chęcią zobaczenia go. Kiedy będziecie się modlili z głębi waszych serc: "Muszę go zobaczyć, nie mogę żyć bez niego", wtedy będzie on przyciągany do was przez to gorące uczucie. Kiedy taka więź zostanie ustanowiona, to nawet gdy go wyrzucicie, on was nie opuści. Czy rozumiecie to? Obecnie wiele osób przychodzi do Kościoła, ale wielu członków również opuszcza go. Możemy łatwo postawić diagnozę: liderzy zamiast obdarzać szacunkiem i miłością, traktowali ich w sposób zupełnie przeciwny. Jeżeli tylko będziecie pragnęli, aby oni was szanowali i kochali, wtedy wasza relacja z nimi nie będzie trwała długo.

W Biblii jest napisane, że jeżeli będziesz traktował człowieka jak człowieka prawego, wtedy otrzymasz nagrodę człowieka prawego. Na ile będziecie w stanie dawać siebie swoim członkom, na tyle Bóg będzie mógł dać wam. Oni różni się od innych tym, że chce tak bardzo karmić swoje dzieci, że wszędzie szuka duchowego pokarmu dla nich. Każda osoba może wyczuć taką nieustającą miłość. To jest najbardziej podstawowa i ważna wiedza o dawaniu świadectwa.

Wasze uczucia odbijają się w świecie duchowym i mogą być wyczuwane przez innych ludzi. Jeżeli naprawdę kochacie osobę, przed którą dajecie świadectwo, wtedy ona nie ma miejsca na tej wielkiej ziemi, gdzie chciałaby pójść, za wyjątkiem tego gdzie jest taka miłość. Kiedy poczujecie to, wtedy duchowe drzwi otworzą się przed wami. Musicie trenować siebie w odnoszeniu się do innych w taki sposób. W duchowych sprawach nie można oszukiwać tak, jak w ziemskich. Na przykład złość wnosi wiele zaburzenia w świat duchowy.

Kiedy rozwiniecie tak usilną modlitwę, to ci, za których będziecie się modlili, przyjdą do was sami, nawet pojedą pociągiem, aby dostać się do swojego duchowego domu. Czy kiedyś sami tego doświadczyliście? Czy byliście w stanie kochać inną osobę w taki sposób, że bylibyście w stanie ją zbawić, a ona szła za wami, gdziekolwiek poszliście? Czy to nie jest doskonały zbawiciel? Jeżeli obdarzysz kogoś taką piękną miłością, to najprawdopodobniej będzie to pierwsze takie doświadczenie w jego życiu. Z tego powodu będzie pamiętał je przez całe swoje życie. Musicie mieć tak silne uczucie miłości ku osobie, przed którą świadczycie. Jeżeli pokochacie kogoś w taki sposób, to on będzie do was przyciągany.

Jeżeli taka miłość stanie się waszym duchowym środowiskiem, wtedy będziecie mieli kwalifikacje, by rządzić tym światem, a gdy pójdziecie do świata duchowego, znajdziecie się w najwyższej sferze. Pierwszym krokiem podczas dawania świadectwa jest myślenie: "Ja sam muszę stać się doskonały". Wtedy będziecie w stanie dawać dobro innym ludziom. Przygotowując się do wygłoszenia kazania, musicie naprawdę czuć strach przed popełnieniem pomyłki choćby o cal, jeżeli może ona uszkodzić dusze, za które jesteście odpowiedzialni. Kiedy czujecie, że nie możecie sobie pozwolić na popełnienie najmniejszej pomyłki, wtedy wasze poczucie odpowiedzialności będzie właściwe. Musicie modlić się usilnie: "Pomóż mi przez te kilka godzin. Muszę mówić do nich zgodnie z Twoją wolą." Kiedy będziecie przemawiali z takim poczuciem odpowiedzialności, wtedy będziecie mogli głęboko poruszyć słuchaczy.

Jeżeli chcecie dawać życie innym ludziom i zbawiać ich, to sami musicie być żywi. Jeżeli chcecie, by inni ronili łzy, to sami musicie wcześniej tego doświadczyć. Jeżeli podczas wygłaszania kazania czujecie, jak napływają wam do oczu łzy, wtedy ci, którzy was słuchają, również będą płakać. Jeżeli chcecie prowadzić Kościół, to musicie najpierw posiadać takie kwalifikacje. Dlatego wasza odpowiedzialność jest trudna.

Proszę, pozostańcie pokorni. Jeżeli nie jesteście arogancy, wtedy łatwo możecie zacząć taką drogę życia. Chociaż jesteście w pozycji lidera, powinniście czuć się jak najbardziej nędzna, niegodna istota w całej historii ludzkości. Można to porównać do różnych przewodów, które przewodzą prąd elektryczny. Miedź jest dobrym przewodnikiem, ale czyste złoto jeszcze lepszym, podczas gdy żelazo i inne metale są gorszymi przewodnikami. Obecnie jesteście jak najgorszy przewodnik, ale jeżeli zostanieie oczyszczeni, staniecie się jak czyste złoto.

Wasza sytuacja jest taka, że chociaż jesteście niegodni tego, dano wam przywilej kochania Boga, najwyższej istoty na ziemi. Bedziecie najszcześniejszymi ludźmi, jeżeli potraficie utonąć w Jego miłości i poczuć, jak was obejmuje. Chwile, gdy Bóg was kocha, są momentami całkowitego szczęścia, najszcześniejszym czasem, jakiego kiedykolwiek doświadczyliście. Jak czyste złoto nie będziecie stawiali oporu i cała miłość Boga będzie do was przyciągana.

Wszystkie te przeżycia są autentycznymi wydarzeniami, a nie tylko wyobrażeniem. Z powodu doświadczeń z Bogiem łatwo jest mi być naturalną osobą w momencie, gdy opuszczam moją oficjalną pozycję. Po przemówieniu do publiczności schodzę z podium do pozycji zwykłej osoby. Nigdy nie chciałem zająć arogancko pozycji ponad kimkolwiek. W pierwszej chwili mogliście poczuć, że wszystko możecie ze mną zrobić i mieliście zaufanie do siebie, ale wkrótce odkryliście, że to nie jest tak. Jestem zupełnie nieprzystępny. Ten autorytet w naturalny sposób pochodzi z wylewania łez dla Boga.

Kiedy wróćcie do swoich stanów (w USA przyp. tłum.), módlcie się i dawajcie świadectwo tak, jak was nauczyłem. Ponieważ Bóg żyje w taki sposób, dlatego kontroluje wszystko poprzez religię. Bóg tak bardzo kocha człowieka. Co to jest Niebo? Niebo zaczyna się od kochania drugiego człowieka w sposób, w jaki Bóg go kocha. Kiedy sprawdzicie to i przeciwiczycie sobie krok po kroku, to w ciągu miesiąca przyjdzie do was wielu ludzi. Kiedy naprawdę będziecie mieli doświadczenia, o których mówiłem, wtedy doświadczycie serca Jezusa z chwili, gdy mył nogi swoim uczniom. Dlaczego On to zrobił? By namacalnie ustanowić standard miłości, prawo miłości.

Jeżeli wy jako liderzy nie doświadczyliście tych duchowych przeżyć, to coś nie jest dopełnione. Kiedy wasz umysł osiągnie ten poziom, a nie będziecie mieli ludzi tak bliskich sobie, że będziecie mogli się z nimi tym podzielić, wtedy możecie mówić do drzewa, a ono wam odpowie. Dacie świadectwo, że drzewa rzeczywiście mówią, tak wyraziście, jakby tańczyły. To nie jest imaginacja. Drzewo rzeczywiście może być waszym kompanem. To jest tak naturalne, że Niebo jest w tobie i w nas; Niebo zależy od człowieka.

Moje życie powie wam, że rzeczywiście próbowałem zrozumieć ludzi bardziej niż ktokolwiek. Przez całe życie próbowałem zrozumieć swoją pozycję i relacje do innych ludzi. W taki sposób mogłem prowadzić Kościół Zjednoczeniowy. Ponieważ Bóg przyglądał się temu i pomagał mi we wszystkim, krok po kroku, nie mógł mi pomagać, ale asystował w tym, co robiłem. To jest jeden z powodów, dla których jestem przekonany o Jego pomocy.

Kiedy będąc w domu słyszę, że ktoś upuścił na ziemię jakiś przedmiot z porcelany, natychmiast czuję: "O, to ja to rozbiłem, nie ona." Jeżeli ta osoba rozbije jedną rzecz, drugą, trzecią, nadal nic nie mówię. Ta osoba czuje się bardzo zawstydzona i kiedy się mijamy, nasze oczy nie spotykają się, a ona chce się gdzieś schować. Taka wrażliwość jest pięknym aspektem ludzkiej istoty; obydwójce, ta osoba i ja, wiemy, co ona odczuwa. Tego rodzaju świadomość jest absolutnie niezbędna dla lidera.

Niebiańskie prawo mówi, że jeżeli jesteście prześladowani i atakowani przez innych, nawet jeżeli jesteście bez winy, wtedy spłynie na was wiele błogosławieństwa. Wasza prawdziwa sytuacja jest znana Bogu, więc kiedy zakończy się czas prześladowań, będzie On mógł przelać na was całe błogosławieństwo waszych oponentów. Jeżeli wasze sumienie jest czyste, wtedy prześladowania nigdy was nie zaniepokoją. Nie ma znaczenia, co o mnie się mówi moje sumienie jest czyste i to mnie nie niepokoi. Podczas mojej pracy tu w Ameryce nic nie zostało zrobione z egoizmu, ale z determinacji, by zbawić Amerykę dla Boga. Błąd nie leży po mojej stronie, ale po stronie tych, którzy mi się przeciwstawiają.

Co możemy zrobić w takiej sytuacji? W takich warunkach najlepszą rzeczą, którą Bóg może zrobić, jest wspieranie naszej strony. On nie ukarze naszych prześladowców, ale cały czas będzie stał po mojej stronie. Wiem, że Kościół Zjednoczeniowy nigdy nie podupadnie i nie zginie, bo Bóg nie może zginąć. Chociaż możecie być traktowani jak grzesznicy i bezpodstawnie prześladowani, koniecznie musicie stymulować się do chodzenia na dawanie świadectwa. Przyjmowanie ciosów od innych ludzi jest lepsze niż pozostawanie cicho z boku.

Musicie wierzyć, że prześladowania są pięknym sposobem przechodzenia przez wiele rzeczy. Wszyscy jesteśmy przepelnieni naszymi grzechami osobistymi, ale kiedy jesteście niesłusznie prześladowani i potraficie to przyjąć zamiast oddać, wtedy odkryliście najszybszą drogę do zyskania przebaczenia waszych grzechów. Pośrodku największych prześladowań mogą zostać przebaczone nie tylko wasze grzechy, ale w pewien sposób również grzechy osoby, która was prześladowuje, a później na tej podstawie możecie otrzymać błogosławieństwo. Ta zasada jest uniwersalna; każde prześladowanie przynosi rezultaty wszelkiego rodzaju.

Poprzez wieki prymitywnych religii ludzie nic o tym nie wiedzieli. Dzisiejsze religie zgodnie uczą czynienia dobra, ale nie wyjaśniając, dlaczego powinno się przyjmować prześladowania z przebaczeniem. Wyjaśniłem prawo odszkodowania po raz pierwszy w historii. To wyjaśnienie jest doskonałe, przez całą historię człowiek wiedział, że powinien próbować być dobrym, ale nie rozumiał, dlaczego. Jeżeli będziecie prowadzili swoje życie tak, jak to opisałem, to będziecie mogli pójść do tej samej sfery duchowej, co ja. Kluczem do przywództwa jest wasza troska o innych.

To było dokładne wyjaśnienie, jak dawać świadectwo. Kiedykolwiek szedłem do jakiejś wioski, zawsze byłem gotowy wziąć w rękę motykę lub zaprzyjaźnić się z najbardziej ubogą osobą w wiosce. Byłem gotowy rozmawiać przez całą noc, w każdej chwili, kiedy czułem, że to będzie pożyteczne. Najprostszą drogą, aby kochać innych, jest troska o nich. Taka osoba mogła nigdy nie mieć przyjaciela, więc wy możecie stać się jej najlepszym przyjacielem. To jest prosta zasada, ale ona wszystko obejmuje.

Zawsze dzieci były mi szczególnie bliskie i dobrze dawałem sobie z nimi radę, chociaż teraz okoliczności nie pozwalają mi kochać swoich własne dzieci tak bardzo, jak was. Zawsze kochałem opowiadać dzieciom różne historie. Kiedy zaczynałem

opowiadać bajkę, tworzyłem ją w międzyczasie, a świat duchowy pomagał mi w tym. Mogłem sprawić, że dzieci śmiały się lub płakały. Wiele razy dzieci płakały, kiedy w szkółce niedzielnej otwierałem serce przed nimi, ale nie mogłem pozostawać tam tak długo, jak tego pragnąłem, gdyż musiałem wracać do domu za moją mamą. Jak możecie innych doprowadzić do łez? Tylko poprzez to, że sami będziecie wcześniej je ronili. Nic innego nie może doprowadzić ich do takiego przeżycia. Zawsze czułem potrzebę tego i chcę, byście poczuli to również.

Ponieważ miałem taką postawę, zawsze patrzono na mnie jako na lidera. Kiedy byłem dokerem, szybko zjednoczyłem się z ludźmi i wkrótce traktowali mnie jako swojego lidera i podążali za mną. Hyo Jin jest taki; dzieci dobrowolnie idą za nim, chociaż znają go tylko parę dni. On odziedziczył mój fundament i nawet nie musi specjalnie to robić. Kluczem do bycia szanowanym jako lider jest twoja troska o innych. Jeżeli nienawidzisz innych, nic nie osiągniesz.

Musicie być pokorni; jednym ze sposobów aby to osiągnąć, jest traktowanie wszystkich jako swoich nauczycieli. Wtedy możecie się nauczyć wielu rzeczy od innych i stać się lepszymi. Jeżeli będziecie dawali świadectwo przed wieloma ludźmi i prowadzili wielu członków, to zauważycie, że każda osoba jest inna. Kiedy spotykacie jakąś osobę, możecie mieć wrażenie, że posiada ona typ osobowości, który przypomina wam kogoś, kogo już znacie. Wtedy możecie wykorzystać wasze doświadczenie z przeszłości do nawiązania relacji z nią. Sosna w Korei różni się od sosny w Ameryce, ale jest też bardzo podobna. W ten sam sposób prawie 90% spośród was przypomina jedną z tysięcy osób, którymi się opiekowałem i obdarzałem miłością. Może macie inaczej ustawione oczy lub większy nos, ale zarys waszego charakteru jest taki sam i nie jesteście mi obcy.

Ludzie często posiadają podobne natury, nawet wyrażają się w podobny sposób. Aby odnaleźć podobieństwa wśród ludzi, musicie zwracać na nich uwagę z miłością. Wtedy pokochacie ich cechy i zobaczycie jak, Bóg również jest do nich podobny. Bóg kocha człowieka nie za to, że jest człowiekiem, ale za jego boski charakter.

Teraz już wiecie, że należy świadczyć ze łzami. Przez jaką bramę można to osiągnąć? Miłość otwiera drzwi do świata duchowego. Jak wiele miłości? Musicie być w stanie kochać bardziej, niż ktokolwiek w życiu kochał was, nawet wasz ojciec i matka, i bardziej niż kochaliście kogokolwiek wcześniej. Początkiem miłości w świecie duchowym jest przede wszystkim uczucie najgłębszej miłości do Prawdziwych Rodziców, a potem do innych ludzi. Jeżeli wasza miłość jest mniejsza niż standard Boga, to znajdujecie się w sferze miłości, którą zadawała się Szatan. Bóg nigdy nie zaakceptuje waszej miłości, jeżeli nie będzie ona oddzielona od Szatana.

Jaką drogę wskazywała religia? Wielu religijnych ludzi nauczało, że wasza miłość do Boga i niebiańskich rzeczy powinna być większa niż jakakolwiek miłość, której doświadczyliście, bez wyjątku i kompromisu. Jeżeli nie kochacie w takim stopniu, to po prostu pozostajecie w szatańskim świecie.

Czy mieliście takie doświadczenia, że spoglądając na śpiących członków tylko płakaliście tylko na ich widok? Wasi członkowie zauważą, że na tym szerokim świecie nie ma takiego dobra, na którym można polegać, i będą ciągle tułać się jak dzieci, aż spoczną w waszym domu. Czy zauważyliście to u nich? Możecie być naprawdę wdzięczni im w waszych sercach, ponieważ oni przyszli i spoczęli u was, i z wdzięczności powinniście skłonić się przed nimi za ich zaufanie. Czy rozumiecie to? Takie serce jest konieczne, ponieważ wy jesteście odpowiedzialni za ich życie.

Ponieważ ja jestem przepełniony takimi uczuciami, więc gdy ktoś przyjdzie do mnie i powie mi parę słów, łzy mogą łatwo popłynąć po mojej twarzy. W takim świecie serca Bóg może zniżyć się i połączyć się bezpośrednio z upadłym światem. Czy zdarzyło wam się przeoczyć osobę, która sobie poszła, i zacząć tak szalenie jej szukać, że nawet nie włożyliście dobrze koszuli i zaczęliście za nią biec? Czy kiedykolwiek doświadczyliście takiej szalonej desperacji? Jeżeli nie, to czy w waszym nastawieniu nie jesteście gdzieś zamknięci? Czy kiedykolwiek usilnie chcieliście się zmienić? Czasami kiedy wychodzę na zewnątrz i widzę zachód słońca lub podobną sielankową scenę, chce mi się płakać, bo jest mi tak ciężko, że młodzi mężczyźni i kobiety muszą tak bardzo cierpieć ze względu na mnie i moją misję. Jest mi tak przykro względem was, młodzi ludzie, że nie mogę nawet usiąść, bo tak się tym dręcę. Nie mogę pomóc, mogę tylko płakać.

Ponieważ jestem taki, inni nie mogą przeklinać mnie, a wy którzy wraz ze mną wykonujecie pracę dla Boga, nie możecie gniewać się na mnie. Moją filozofią jest nie mieć żadnych długów wobec żadnej żyjącej duszy. Zawsze zwrócę co najmniej tyle samo, a jeżeli jest to możliwe, to więcej niż jest mnie dawane, ale nigdy nie będę zadłużony. Nie lubię otrzymywać czegokolwiek od kogoś bez odwzajemnienia. Moje własne dzieci nie są w dobrej sytuacji; automatycznie traktuję je w taki sposób, chociaż nie muszę sympatyzować z nimi, ponieważ są częścią mojej osoby.

Zawsze sądziłem, że szukaliście takiego lidera jak ja. Na tej zasadzie wszyscy wasi członkowie chcieliby, abyście wy byli tacy dla nich, jak ja jestem dla was. Od tej chwili powinniście rozpoznać, gdzie jesteście, i odczuwać skruchę myśląc: "Nie byłem taki, nie byłem prawdziwym mesjaszem, ale upadłem". Rozpocznijcie znowu od tego punktu. Módlcie się za waszych członków, nawet kiedy śpią już w nocy, a wtedy będą rosnać i dojrzewać. Rozpocząłem tę tradycję, kiedy was jeszcze nie było na świecie. To jest relacja pomiędzy ojcem a dzieckiem. Musicie zawsze pamiętać o swoich członkach, zalewając łzami swoje ubranie i koc.

Jeżeli będziecie żyli w taki sposób, ale wasz stan nie będzie się zmieniał, wtedy możecie uczynić mnie za to odpowiedzialnym. Wiedźcie, że podobnie ja czynię dla was. Jeżeli z jakiegoś powodu wy nie odpowiadacie, to ja i tak nie tracę tego, co zainwestowałem. To jest gromadzone, jak niebiański skarbiec, i zachowywane do budowy niebiańskiego fundamentu. To nigdy nie ginie. Na tej samej zasadzie, jeżeli ktoś stara się bardzo usilnie, przelewając swoje serce na innych, to jego inwestycja nie ginie, ale jej zapis pozostaje z nim. Niebiosy pilnują tego, byś tego nie utracił. Wiedząc o tym, możecie zrozumieć, dlaczego Niebo jest tak nam wdzięczne, i odwrotnie, my musimy być tak absolutnie wdzięczni Bogu.

Teraz, kiedy wrócicie do waszych misji, zacznijcie prowadzić takie życie i podążajcie taką drogą na dawanie świadectwa. Kiedy osiągniecie sukces na tym polu, szybko dotrzemy do każdego zakątka Ameryki. Przez praktykowanie i doskonalenie się na tej drodze pogłębicie wasze serca, a nawet wywołacie łzy u Boga. Standard serca, który wywołuje łzy u Boga, pozostaje wiecznie w świecie duchowym. Szanujcie i pokochajcie innych tak bardzo, jak kochacie Boga, ja właśnie tak robiłem.

Nie ma znaczenia, jak wiele razy zostanieie oszukani lub zdradzeni w waszych oczekiwaniach. Nie ustępujcie, ponieważ nie przegracie. Zostałem wielokrotnie zdradzony i wiem, że będę zdradzany, ale czuję się bezpiecznie na mojej drodze i idę dalej. Nigdy nie zauważyłem, żeby moja pozycja pogarszała się, przeciwnie, ciągle jest lepiej. To jest niebiański standard.

Do tej pory nie mieliśmy dobrego fundamentu w Ameryce i zauważyłem, że pilnie musimy się zmienić. Teraz jest czas na naszą osobistą reformację. Czy rozumiecie? Od tej chwili macie wiele do zrobienia, co znaczy, że od teraz macie wiele do pokochania.

WWW • SMMOON • PL